

Maciej Zembaty, Dzi

Czasem łapię się na tym
Że się grzebię w przeszłości
Przysięgaliśmy sobie
Wytrwać w naszej miłości
Ty kochałaś powoli
Ja skakałem jak pchełka
Dziś ja jestem za cienki
A twa miłość za wielka
Ale wiem z oczu twych
Uśmiech twój mówi mi
Że tej nocy jeszcze raz
Jeszcze raz będzie nam
Fajnie przez jakiś czas
Sam troskliwie wybrałem
To wspaniałe mieszkanie
Okna są w nim za małe
Nic nie wisi na ścianie
Jedno tylko jest łóżko
Tylko jedna modlitwa
Aż do rana się modłę
Żebyś jeszcze tu przyszła
Ale wiem z oczu twych
Uśmiech twój mówi mi
Że tej nocy jeszcze raz
Jeszcze raz będzie nam
Fajnie przez jakiś czas
Lubię patrzeć jak ona
Się dla mnie rozbiera
Naga mięknie od razu
Gdy miłość w niej wzbiera
Całym ciałem porusza
Jest odważna i piękna
Gdybym już nie zapomniał
Chciałbym o tym pamiętać
Ale wiem z oczu twych
Uśmiech twój mówi mi
Że tej nocy jeszcze raz
Jeszcze raz będzie nam
Fajnie przez jakiś czas